

# DZIENNIK KUJAWSKI.

Dziennik Kujawski  
wychodzi oddzielnie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęć.  
**Przedpłata ćwierćroczna**  
na „Dziennik Kujawski“ wraz z dodatkiem tygodniowym „PIAST“, wychodzącym co sobotę, wynosi na pocztach 1,25 m., z przyniesieniem z poczty do domu 1,65 mk., w miejscu 1,25 m.k., z przyniesieniem do domu 1,45 m.k.  
W Austro-Węgrzech 2 korony, w Krół. Pol. 70 kop. kwartalnie.  
Pod opaską: (przysyłki raz w tygodniu) w Niemczech 2,00 mk., w Austro-Węgrzech 2 korony 40 hal, w Ameryce 1 dolar kwartalnie.  
Pojedyncze egzemplarze sprzedaje się po 5 fen.



Za redakcją odpowiedzialny  
Roman Wojtkowski w Inowrocławiu.

**Rękopisma**  
nadesłane do redakcyi, nie zwracają się, ale się niszczą.  
Listy nadsyłają należy franko pod adresem:  
Redakcyja i ekspedycyja „Dziennika Kujawskiego“  
w Inowrocławiu, ul. Frydrykowska nr. 8.

Cena ogłoszeń: 1) 10 fen. za wiersz pusty lub jego miejsce;  
2) 25 fen. na pierwszej stronie przed tekstem.

Nr. 222.

Inowrocław, piątek 27 września 1901.

Rocznik IX.

## Przegląd polityczny.

INOWROCLAW, dnia 26 września 1901.

Jak donosiliśmy Czołgoza uznał trybunał winnym morderstwa w pierwszym stopniu. Obrońca, powołując się na zdanie dr. Manna i innych lekarzy podniósł, że rany zadane nie były kołecznie śmiertelne a organizm Mac Kinleya był wyczerpany wskutek wyczerpującej pracy. Przyznało się to niewątpliwie do zgonu prezydenta. Świadczenie powtarzali fakty już znane. Po naradzie sędziów przewodniczący oświadczył, że wyrok zapadnie w czwartek, potem rozprawę odroczono.

W czasie rozpraw Czołgoz sledził neruchością na ławie z splecionymi na piersiach rękoma, z wrokiem utkwionym w podłogę. Gdy sędziowie opuścili salę na naradę, nie podniósł ani głowy ani oczu i nie zdawał się odozuwać, iż jest przedmiotem powszechnej ciekawości. Szmer rozmów nie oddziaływał na niego. Również pozostał skamieniały, gdy przewodniczący oznajmił zdanie sędziów. Obrońca Czołgoza oświadczył, że dwaj psychiatrzy uznali go odpowiedzialnym za swe czyny. Wskutek tego nie mogła obrona dowodzić, że jest obłądem dotkniętym.

O nowym zjeździe cesarza niemieckiego z carem Mikołajem nadchodzą mało wiarogodne wieści z Petersburga. Piszą, iż w warszawskich wysokich kołach wojskowych utrzymują się pogłoski, że cesarz Wilhelm zjedzie 29 września do Skierniewic na odbywające się tam manewry. W Skierniewicach znajduje się też już znaczny kontyngent wojska a w tych dniach ma być jeszcze 15 tysięcy doborowego wojska z załogą warszawską tamże wysłane. Przygotowania są w biegu, dworzec bywa przyodzobiany a carska już przygotowała ustrój na 600 nakryć. W Skierniewicach znajduje się też już pułk Na wowski, którego szefem cesarz Wilhelm został niedawno zamianowany. Natomiast z miarodajnych kół berlińskich o podobnym zamiarze cesarza Wilhelma nie donoszą.

Z Wiednia piszą, że sprawdzają się w oświadczeniach, że podróży cara do Francyi połączone będzie z załatwieniem nowej pożyczki przez Rosyę. W Berlinie i Frankfurcie otrzymali bankierzy już poufne informacje, co do tej zamiennej transakcyi. Wedle tych informacji nowa pożyczka rosyjska wyniesie miliard franków, zrealizowanie jej jednak nastąpi zapewne dopiero za kilka miesięcy, gdyż nie ulokowano jeszcze wszystkich obligów ostatniej pożyczki 425 milionowej, jaką Rosya w maju r.b. zaciągnęła we Francyi. Bądź co bądź, przyszedł trzeba, że rosyjski minister finansów umie wyszukać wytaścy i że za zaszczyt odwiedzin carskich zażądał od Francyi dość wysokiej kompensacyi.

Z Lubeki donoszą, że w dalszym ciągu poniedziałkowego posiedzenia wiece socyalistycznego — o którym już wczoraj pisaliśmy — przyszło do ostrego starcia pomiędzy Bernsteinem a Beblem z powodu krytyki redakcyi „Vorwärts“. Bernstein odpowiedział na napaść Bebla, iż nie prawda jest, jakoby on i jego stronnictwo walczyło tylko na wewnątrz a nie na zewnątrz. Stronnictwo socyalistyczne nazywa się stronnictwem naukowym, powinno więc w ten sposób występować. Jeżeli chce my — powiedział dalej, pogwałcić wszelką naukową dyskusyę, to lepiej uznajmy dogmaty, tak samo, jak Kościół katolicki.

We wtorek przerwano debaty w sprawie Bernsteina i zarządzono poufne posiedzenie w sprawie prasy partyjnej, mianowicie w sprawie subwencjonowania rozmaitych pism socyalistycznych.

Według ostatnich depeš lorda Kitshenera Burowie, którzy wpadli do Natalu i wykonali tam zamach na polną, opuścili znowu ziemię natalską i udali się na północ.

Od 16 bm. padło 29 Burów, 16 zostało rannych, 350 dostało się do niewoli a 48 poddało się. W tym czasie zdobyli Anglicy kilkanaście tysięcy nabożów, tysiąc koni i 55 wozów.

W Willenstadi, miasta na wyspie Curaçao donoszą, że krążownik francuzki „Suchet“, o którego przybyciu do Colon już pisaliśmy, przeszkodził bitwie między kanonierkami wenezuelskimi a kolumbijskimi, zabierając pozycyę między obydwoma frontami nieprzyjacielskimi. W podobny sposób przeszkodził krążownik kanonierkom wenezuelskim w ostrzeliwaniu miejscowości La Hacha.

## Wydalenie osądzonych gimnazystów.

A więc jednak stało się zadość życzeniom „Geselligera“ i tych gimnazystów niemieckich w Brodnicy, którzy uważali za niezgodne ze swą godnością zsiadać na jednej ławie szkolnej z osądzonymi gimnazystami Polakami.

Otóż „Orędownik“ odbiera wiadomość z Brodnicy, że w poniedziałek oświadczone trzem osądzonym gimnazystom, że zostali z gimnazjum wydaleni. Jeden z nich już przed Wielkanocą złożył piśmienny egzamin abiturycencki, od usnego został odstawiony z powodu procesu; teraz został wydalony.

Jeżeli wiadomość ta okaże się prawdziwą zarówno jak zanotowany wczoraj telegram „Gaz. Tor.“ z Chelma o wydaleniu pięciu uczniów chełmińskiego gimnazjum, to okazuje się, że władza szkolna, chociaż nie rozstrzygała sama sprawy tajnych towarzyszt uważała jednak za stosowne dolożyć ze swej strony kary osądzonym gimnazystom. A tak było jej z tem spieszo, że nie odczekła nawet rewizyj procesu i w swym za palę włączyła do wydalonych nawet jednego gi snazystę, który został w procesie całkiem uwolniony.

Zie przeczuć nasze ziszczają się; p. dyr. Preuss nie mógł patrzeć spokojnie na gimnazystów, którzy nie tylko „znają historię i literaturę polską lepiej aniżeli powinni“ ale jeszcze kształcą się w tych przedmiotach potajemnie.

Jest rzeczą neganną w państwie pruskim znać historię i literaturę polską, rzeczą karygodną uczyć dzieci polskiego języka i łączyć się w kółka naukowe polskie. Bo cóż nie jest dzisiaj „polską agitacyą“?

Przez to tej oświeconej młodzieży jak i nam wszystkim język polski, historia i literatura staną się tem droższymi skarbnami narodowymi, tem większym będziemy je ocałać przywiązaniem, tem więcej baczyć na to, aby działwie naszej przekazały te skarby narodowe, i tem gorliwiej będziemy sami je pielęgnować.

Ubolewamy nad tymi młodymi ludźmi, którzy macośsza szkoła nie poskąpiła dodatkowej a dotkliwej kary, lecz, gdyby nawet wcale nie zdali egzaminu dojrzałości, ogół nasz będzie uważał ich za moralnie i duchowo dojrzałych. Zreszta społeczność nasza jest aż nadto bogata w ludzi z patentami dojrzałości, z których zrekrutował się tak liczny zastęp lekarzy, adwokatów itd. Potrzebuje ona dzisiaj stokród więcej ludzi istotnie dojrzałych bez patentów dojrzałości, którzy w zawodach wolnych przyczyniliby się do pomnożenia majątku narodowego, ujawnili inicjatywę, energię i inteligencyę.

Dość mamy pseudo inteligencyi — potrzeba nam inteligencyi, która nie powołuje się na jakieś egzaminy, patenty i tem podobne martwe litery, niesłusznie tak honorowane przez nasz ogół, lecz na czyny. Nie patentów inteligencyi — ale inteligencyi!

## Z powodu „wyborów soltysa“ we Wielowsi.

Z Pleszewskiego odbieramy następujące pismo:

Szanowna Redakcyo!  
„Dziennik Kujawski“ z dnia 20 bm. pod nagłówkiem „Niebywałe wybory na soltysa“ wydobyla na jaw fakt, że gmina Wielowieś wybrała swym soltysem Niemca...

Smutniejszym jest jednak od wielu lat dokonywany wybór na deputowanego do sejmu prowincjonalnego — powiatów Gnieźnieńskiego, Inowrocławskiego, Mogilnickiego, Witkowskiego i Strzelińskiego z stanu gmin wiejskich. Polacy jak to do dzisiaj bywało przy wyborach, skoro tylko kandydat był katolikiem, nie troszczyli się o to, czy Niemiec, czy Polak i — Niemiec zwyciężaj był obrany. Inni znów nieświadomi rzeczy, zupełnie się uchylali od takich wyborów, tłumacząc się brakiem czasu. To też postawiony w 23 sejmie prowincjonalnym wniosek o wzniesienie pomnika dla Bismarcka w Poznaniu, przeszedł, jak zwykle, większością głosów. Dla zorientowania się, jak małą liczbą Polaków sejm prowincjonalny jest reprezentowany, załączam spis posłów. Oprócz tego apeluję do Szanownej Redakcyi, aby sechota podobnymi artykułami jak o Wielowsi opleśnionych stróżów a nieświadomych oświecić, tak, aby wszyscy na jednym posterunku zdążyli do jednej mety a innopleśniony uszanowali godność Polaka.

W sejmie prowincjonalnym zasiada na dwudziestu dwóch orłonków obieralnych z gmin wiejskich z własności większej tylko siedmiu Polaków, a mianowicie pp.: W. Szczępkowski ze Sławina, St. Dzierykraj Morawski z Jurkowa, Antoni baron Graeve z Karólewa, Wojciech Lubieński z Kijęcina, Józef Kościelski z Miłostawia, dr. Julian Chełmiński z Żydowa i Teodor Żółtowski z Nekli.

A z gmin wiejskich mniejszej własności zasiada w sejmie na ośmiu członków trzech Polaków:

pp. Mikołaj Płaczek z Grembowa p. Koźmiłhem, Apolinary Hoffmann z Jazłora p. Szkaradowem i Władysław Lobermeyer z Rokutowa p. Turkiem.

## Uwagi i głosy prasy.

W męską stronę uderzył „Kur. Pozn.“ pisząc o artykule berlińskiego „Tageblattu“, który bez namacalnej przyczyny przedkłada Polakom, że lepiej im pod berłem pruskiem niż rosyjskiem i przemawia do Polaków naraz słodszym tonem — ze strachu.

Jak inaczej jeszcze zaśpiewa „Tageblatt“, gdy poczuje w nas siłę!

„Nie posiadamy organizacyi własnej jako państwo niezależne — pisze „Kur.“ — ale możemy rozwijać własną narodową energię na samolinitych podstawach.

„Bądźmy sobą, spamiętajmy, że w walce z germanizmem chodzi o każdą piędź ziemi, o każdy grosz pieniędzy, o katęgo odbiorcę w przemyśle, że chodzi także, i to przedewszystkiem, o wyrobienie u nas charakterów i tej tężyzny, którą na wpół zgermanizowani Czesi ocalili swój naród od zguby.“

Polacy w Ameryce pragną zmanifestować wobec Ameryki, że ze sprawcą zamachu na Mac Kinley'a nie mają nic wspólnego, i tym sposobem odwrócić od siebie oczepiającą się imienia polskiego a niechędz yankeesów. „The Sun“, wychodzący w Baltimore, donosi, że Polacy amerykańscy, którzy urządzili na wystawie w Buffalo „polski dzień“, postanowili „jako wyraz żalu i sympatyi dla prezydenta Mac Kinley'a“ odroczony „The Polish Day“ na czas nieograniczoną. Polacy w

Z rady miejskiej.

Baltimore, zarówno naturalizowani, jak i ci, którzy dotąd nie zostali obywatelami, chcieli okazać swoje oburzenie, że potomek polskiego rodu pełnił zamach na prezydenta. Grupa nr. 60 polskiej ligi narodowej zwołała nadzwyczajne posiedzenie, a prezes, Mr. John Kowalewski, przedłożył rezolucję, że wobec tego, iż Ozołowski mówi, iż jest polskiego pochodzenia, Polacy wyrażają »the greatest horror« największe oburzenie wobec zamachu i najwyższą sympatię dla prezydenta i jego małżonki, dodając, że to jest wyrazem uszu każdego członka narodowej ligi. Zapowiedziano cały szereg podobnych meetings polskich.

**Humorystyka.** »Kuj. Bote« w artykule wstępnym środowego numeru rozplątają się o podróży cara do Francji sądził szustnie, że obawa przed morską chorobą nakloniła cara do tego, iż powrócił do Rosji drogą lądową przez Niemcy. Zaraz potem jednak dodaje: »ale jest jednak znaczącym, że półbrotek Francuzów udał się do nich z Niemczech i znów od nich powrócił do Niemczech.« Pominąwszy to, że nie powrócił do Niemczech tylko przejechał przez ojczyzną Bismarcka w powrocie, w niezakończonym zupełnie nie podobno dopatrzeć się niczego znamienitego czy też pochlebnego dla Niemców. Jeżeli bowiem »Kuj. Bote« sądzi, że ze względu na burzę morską car obrał drogę lądową, to nie może utrzymywać, że obrał ją z miłości do Niemczech lub ze względów politycznych.

Do tego dorzucza »Kuj. Bote« jeszcze aroko-miennie brzmiącą uwagę: »Car może się też spokojnie znowu ukazać w Niemczech, gdyż nie ma my nie do skarcenia w tem co we Francji mówił lub robił.« A więc »Kuj. Bote« jest zadowolony z zachowania się cara we Francji i uspakają go, że niepotrzebnie obawiał się złego przyjęcia w Niemczech. Sprawował się on między Francuzami bezgłannie, więc »Kuj. Bote« pozwala mu przyjechać znowu do Niemczech. Jak car się z tego ucieszy, gdy się dowie!!!...

Spór o Morskie Oko.

Nareszcie spór o ten cudny zakątek ziemi polskiej, drogi każdemu z nas, wchodzi w rozstrzygającą fazę. Z dobrego źródła donoszą do »Czasu« że w sporze o Morskie Oko między arbitrem galicyjskim, prezydentem apelacji lwowskiej p. Tohórznickim a arbitrem węgierskim, prezydentem apelacji w Preszburgu, p. Lehookim, przyszło do porozumienia w kwestyi wyboru superarbitra: ma nim być p. Roth, prezydent apelacji w Lozannie.

Wkrótce utworzy się sąd polubowny, na który Galicya czekała od lat czterech. Przez ten okres czasu Węgry brali się na różne sposoby, aby nie dopuścić do rozstrzygnięcia sporu, znudzić i znużyć Galicyę. Wybór głównego sędziego rozjemczego można uważać za szczególwy, bo Szwajcar, obywatel neutralnej republiki daje rękojmię sprawiedliwości. Sprawa polska czysta. Jeżeli zatem tylko arbitrer galicyjski i inni nie zaniedbają wykazać siłowności będącej po naszej stronie — ta perla Tatru nie przestanie być polską.

Henryk Sienkiewicz.

PRZEZ STEPY.

Opowiadanie kapitana R.

4) (Olag dalszy). II. Pewnego razu, po przejeździe już Missisipi, zatrzymaliśmy się na nocleg przy rzece Cedar, której brzegi, obrośnięte drzewem bawelnianem, dawały nam pewność opatu na całą noc. Wracając od kolejników, którzy poszli z siekierami w gęstwinę, spostrzegłem zdaleka, że ludzie nasi, korzystając widocznie z pięknej pogody i cichego ciepłego dnia, rozszli się na wszystkie strony z taboru w step. Było jeszcze bardzo wczesnie, zwykle bowiem o piątej już z wieczora stawaliśmy na noc, by nasajturz o pierwszym brzasku dnia wyruszyć. Niebawem spotkałem Miss Morris. Zasiadłem zaraz z konia i wsiadłszy go za lecie, zbliżyłem się do niej uszczęśliwiony, że mogę choć na chwilkę być z nią sam na sam. Pocałem ją wypytując o powody, dla których tak młoda i sama, postanowiła pójść się w tę drogę, wyoserpując siły najcięższych mężożyn. — Nigdybym się nie zgodził — mówiłem — przyjął pani do karawany naszej, ale przez pierwsze dni sądziłem, że jesteś córką ciotki Atkins, dziś zaś cofać się byłoby za późno. Czy jednak znajdziesz dość sił, drogie dziecko? bo musisz

Posiedzenie rady miejskiej odbył się w środę na sali szkoły miejskiej dla obłopod. Radnych przybyło 16. Na porządku dziennym stoi naprzód wniosek magistratu, aby s etatu dla ubogich przekasać 180 marek na ustanowienie kontrolera ubogich. R referent p. radny Latte przemawia za ustanowieniem takiego kontrolera. Zadaniem tego ma być sprawowanie dozoru nad ubogimi miejskimi, mianowicie sprawdzanie, czy ubodzy pobierający wsparcie rzeczywiście stale w mieście mieszkają. Zarząd się bowiem, że ubodzy przybywają tylko do miasta, aby odebrać wsparcie, a rzeczywiście przybywają cały rok po za miastem. Ustanowienie kontrolera ma być najspóźniej intermitycznym i to na 6 miesięcy. Radny p. Sandler wnosi, aby nie uchwalać żądanej kwoty dla kontrolera, a leć dla kontrolera i ubogich, aby więc wykonwoy tej kontroli, nie dać nazwy kontrolera. Radny p. dr. Krzymiński przemawia również za sprawowaniem takiej kontroli, ale z odwołaniem warunku, że ustanowienie takiej kontroli, ustanowienie dozoru nad ubogimi mogłoby więc przyczynić się do zmniejszenia liczby ubogich i do ograniczenia wydatków. Radny p. Ozapla uważa ustanowienie kontrolera za zbyt kosztowne, mianowicie, że ustanowienie to równałoby się do prowadzenia kontroli nad deputatami ubogich. Radny pan Rosznieberg sija to przypuszczenie i wywodzi, że kontrolera tego sędzeniem ma być głównie osuwanie nad przysięgajęcymi do miasta ubogimi, wnosci jednakowoż takte, aby wykonwanie takiej kontroli nie określać nazwą kontrolera. Zgromadzenie uchwaliło następnie w myśl wniosku magistratu z uwzględnieniem poprawki wniesionej przez radnego p. Sandlira.

Długa sprawa, stojąca na porządku dziennym, była wydzierżawienie roli miejskiej, leżącej między ulicą Krzyżową a starą omentarzem żydowskim, zawierającej przebież 2 morgi. Referent radny p. Dobrosiński przemawia za wydzierżawieniem tej roli właścicielowi firmam Aleksandrowi Nowkowi za 60 mk. rocznie na sześć lat. Zgromadzenie uchwala w myśl wniosku referenta.

Trzeci punkt dotyczył udziału nie kosztów przeprowadzania wachmiestrwo policyjnego Ring, który został tu ustanowionym od 1 lipca br. Referentem w tej sprawie jest radny p. Beyer, który przemawia za uchwaleniem 70 mk. mimo, że magistrat wniósł tylko o 50 mk. Referent uzasadnia swoje votum tem, że Ring poniósł rzeczywiście przez swoje przeprowadzenie się 70 mk. kosztów, a ponieważ jest on tu czynnym już od 1go stycznia br, dla tego należałoby mu powrócić cały ten wydatek. Radny p. Ozapla sprzeciwia się podobnemu przekroczeniu wniosku magistratakiego i podnosi, że magistrat miał prawo uzasadnione powody, dla czego tylko o 50 mk. od sakodowania dla p. Ringa wniósł. Burmistrz p. Kołłatah wywodzi, że podwyższenie takie jest dozwolone i nie jest niezgodnym z interesem, bo sędząc się np. już częściej przy wsparciach, które radzie miejskiej do uchwalenia przedkładano. Radny p. dr. Krzymiński nie uznaje trafności porównania, jakie tu p. burmistrz K. stawia. Przy wsparciach, rozpatrywanych rozmaite stosunki i okoliczności, mając oświadczyć o obój patenta, co się za wywołaj da dopiero wśród obrad wskazać i co nastąpić na uchwalenie wysokości wsparcia może wpłynąć, podczas gdy przy odszkodowaniach urzędników za koszt podróży przypuszczać trzeba, że magistrat wysokość tych kosztów naprzód sbał i temu odpowiadając wniosek stawiał tak, że wychodzenia poza ten wniosek wydawał się musi nieuzasadnionem.

Radni pp. Sandler i Ozapla przyłączają się do wywodów p. dr. K. Zgromadzenie uchwala następnie tylko 50 mk. w myśl wniosku magistratu.

Punkt czwarty dotyczył ustanowienia pomocnika biurowego Ottona Schulza jako pomocnika w biurze podatkowym z roczną płażą 900 mk. i 10 procent tej kwoty jako dodatku na komorną. Referent p. Latte przemawia za ustanowieniem, wykazując, że miejsce to zostało uchwalają z dnia 18 marca br. nowo utworzone i że ma teraz być obsadzonym przez przyjęcie p. Schulza, który już od października roku zeszłego jest przy magistracie tutajjskim zatrudnionym. Uchwala sąpada w myśl wniosku p. referenta.

Punkt piąty porządku dziennego wypada dla nieobecności referenta.

Punkt szósty dotyczył udzielenia deszaryi gminnej ka się oborzech za rok 1900. Referent radny p. Sandler wyłuszczył pożyteczne pozytywne wydatków w ogólnej sumie 1400 mk. Radny p. Ozapla wnosł o odroczenie tej sprawy, ponieważ w rachunku dopatrzył się niedokładności, mianowicie braku wyłuszczenia pozytyw, tyosącej się Zarząd. — Zgromadzenie uchwala po odruczeniu powyższego wniosku udzielenie żądanej deszaryi.

Punkt siódmy — referent p. radny Volkman — do tyosy dopłaty 185 mk. 44 cent. do kosztów budowy koszar

artylerijskich. Przy budowie tej najęto było dia biura technicznego pomieszczenie składające się z trzech ubikacji, z których jedna nie była używana jako biuro leca zastępcy, mianowicie przez doródcę tej budowy Draaschera. Intendantura wojskowa potrogiła więc komorną tej jednej izby, opłacić powołania Draaschera. Ten zaś usunął w sąsiedztwo pretensyj, wywodzi jednakowoż, że pracował dia budowy dalsko więcej, niż za remanurawo są stała, placowa mu od gminy, pracować miałobowiązek. Wystawił więc miastu rachunek za 860 grdnin pracy niedzwyczajnej po 2 marki za godzinę w sumie ogółem 720 marek. — Radny p. dr. Krzymiński wnosł o uchwalecie żądanej kwoty z tem zastrzeżeniem, aby Draascher wstawił kwit, że żądanych sąpda od gminy nie ma. Zgromadzenie uchwala dopłatę tych 185,44 mk. i aby od żądania zwrotu tej kwoty od Draaschera odstąpić, jednakowoż ze zastrzeżeniem kompensacji jakichkolwiek bąd pretensyj Draaschera do miasta.

Na tem wyoserpano porządek dzienny. Następnie odbyło się jeszcze posiedzenie tajne.

Kończy się kwartał!

Czas więc odnowić przedpłatę!

**Przedpłata ćwierćroczna**  
na »Dziennik Kujawski« wraz z dodatkiem tygodniowym »Plast«, wychodzącym co sobotę, wynosi w mieście:  
1,25 m. na kwartał bez odnosczenia.  
1,45 m. „ „ z odnosczeniem do domu.  
Na poczcie wynosi:  
1,25 m. na kwartał bez odnosczenia.  
1,65 m. „ „ z odnosczeniem do domu.  
W przysyłym kwartale oczekujemy: procesu akademików w Poznaniu, otwarcia izb parlamentarnych w Berlinie, wyborów do rady miejskiej w Inowrocławiu i t. d.

Życie społeczne w ogóle i ruch w towarzystwach ożywił się tak, iż nikt nie powinien stronić od gazety.

Dla uniknięcia przerwy w otrzymywaniu numerów, radymy zapisywać gazetę jak najrychleij. Przyjadłi naszych prosimy, aby rozszerzali »Dziennik Kujawski« wśród swych znajomych. W tym celu służymy chętnie każdą ilością numerów darmo, do rozdania.

Agentury »Dziennika Kuj.« w Inowrocławiu, gdzie można odbierać (nie zapisywać) nasze pismo:

- Teubert, Stare miasto.
- Olejnicki ak, Toruński szosa.
- Mazurkiewicz, Jacowska ul.
- Brzeziński, Królewska droga.

Poradnik prawny.

Pannu J. K. w Kaw. Radzimy tę sprawę ućić na drodze polubowej. Może ksiądz lub dziekan zapowie Was obu i pogodzi. Jeśli to nie możliwe, to niech Pan wytoczy skargę przed sędzią polubowego. Gdyby i tu sępda nie nastąpiła, to może Pan oddać sprawę prokuratorowi.

Rolnictwo, handel i przemysł.

**Kompania cukrowni w Kraszewicy** już się rozpoczęła.

**Kompania cukrowni w Pakości** »Union« rozpoczyna się dnia 2 października.

**Kompania cukrowni w Kościelcu** rozpoczęła się w poniedziałek. W tym roku cukrownia nie zatrudni robotników z Galicyi. Podobno tutaj robotnicy są zdaniem, nie galicyjscy, i w tym roku z okolicy Kołobrzego nie wielu robotników udalo się na zachód, gdzie placę znależono.

**Stan siewtopłodów w Rzeczy niemieckiej** tak się przedstawiał w połowie września (num. 2 oznacza do bry, num. 3 średni, num. 4 pośledni): Stan siewniaków

stanowiła udział się za nim. Pocałkowo miała zamiar jechać drogą morską, ale znajomość zrobiona wypadkowo z ciotką Atkins, na dwa dni przed wyruszeniem taboru, zmieniła jej postanowienie. Ciotka Atkins bowiem, będąc rodem z Tennessee i mając pełne uszy wieści, jakie przyjaciele moi z nad brzegów Missisipi opowiadali sobie i innym o moich zachwałych wyprawach do osławionego Arkanzasu, o doświadczeniu w podrózach przez pustynie i o opłecie, jakiej udzielałam stąbym (om sobie uważał za prosty obowiązek), w takich odmalowała mnie przed Lilliam kolorach, że dziesiętyzyna, nie namyślając się dłużej, przyłączyła się do karawany idącej pod moją wodzą. Tym to przesadnym opowiadaniem ciotki Atkins, która nie omyliła była dodając, że jestem »knight'em«, czyli rycerzem z urodzenia, przypisała należało zajęcie się panny Morris moja osoba.

— Luba i mafa istota! — rzekłem, gdy skończyła opowiadanie — możesz być pewna, że nikt od tu krzywdy nie uczyni i że ci opłeki nie sbraneknie; co zaś do twego ojca, to Kalifornia jest najzdrowszym krajem w świecie i z febrę tamtejszej nikt nie umiera. W każdym razie, póki ja żyję, nie możesz zostać samą, a tymczasem, niech Bóg błogosławi twojej słodkiej twarzy!

(Olag dalszy nastąpi).

Telefon nr. 28.



5 (tak samo w sierpniu), trawy na łąkach 2,9 (tak samo w sierpniu), konopiny 2,9 (w sierpniu 3,2), lucerna 2,7 (w sierpniu 3,0).

**Finanse Rzeczy** są w smutnym stanie. Budżet na rok przyszły okata około 100 milionów marek niedoboru. Największą połowę będą musiały pokryć państwa, należące Rzeczy, na reszcie zaś szczególnie państwo polskie.

Dotyczy ten przypadek raz ogromnym kosztem polityki w budżecie państwa a mianowicie wyprawy chińskiej, która pochłonęła przeszło 870 milionów, powtórę ogłoszono że wojna, która wpłynęła na zmniejszenie się dochodu. I tak te państwa przyniosły znacznie mniej, niż w latach poprzednich.

Zamiast obciążyć państwo nową pożyczką i ścieżką podatkową od tak już pracujących obywateli są potrzebne na pokrycie deficytu, byłoby prostszą rzeczą złożyć komisję kolonizacyjną, zwinąć wtapliwy ten „lata” i pozostałe w jej ręku sumy przekazać skarbowi państwa.

**Z Kląpedy (Meme)** nadobędzi wiadomości, jako tam się istniejąca od 17 lat i do brzo powródziem czasami fabryka maszyn Krolla i Esletta nawiesiła wypłaty. Głównie spowodował to upadek związku sjednoczonych przedsiębiorców w Wroclawiu.

**Ruch w Towarzystwach.**

**Tow. Przemysłowe w Inowrocławiu.** Jutro w czwartek 28 b. m. o godz. 9 wiecz. odbędzie posiedzenie zarządu Tow. naszego w lokalu posiedzeń przy Starym mieście.

**Towarzystwo muzyczny-orkiestralne w Inowrocławiu.** Zarząd. W czwartek, dnia 26 go b. m. lekcyjną o godzinie 9 wieczorem w lokalu p. Teuberta przy ul. Toruńskiej.

**W niedzielę dnia 29 go b. m. o godz. w pół 8 ciej przedp.** odbędzie się posiedzenie **Kółka wiośniaków w Liszkowie**, na które zaprasza wszystkich członków. Zarząd.

**Wiadomości miejscowe i potoczne.**

**INOWROCŁAW, dnia 26 września 1901.**

**Przypominamy po raz wtóry,** że lista prawnych do głosowania obywateli Inowrowia jest wyłożoną do przejrzania do 30 b. m. upływie tego terminu pominięci na liście nie mogą być dopisani do listy wyborczej.

**Przypominamy najmilszym** z powodu zmiany porządku służby na 1 październik rozporządzenie policji, według którego każdy właściciel domu jest zobowiązany w 8 dniach przed lub w 8 dniach po wprowadzeniu wprowadzenia się lokatora o zmianie tej policji do policji, wniesić przepis ten i tych przemyślewców, fabrykantów, chlebodawców itp. osób, którzy personal lub służbę zmieniają.

**Koronowo.** W piątek dnia 20 bm. spadł pomórka mularski Baroński przy ustawianiu maszyn w brozce w Wierszuchynie z deski na ziemię tak niesocześnie, że samemu sobie kilka zębów.

**Gniezno.** W przyszłą niedzielę, dnia 29 września jako w uroczystość św. Michała — odbędzie się w oza wielkiego nabożeństwa uroczyste poświęcenie nowo wydanej wsi przy kościele św. Mikłoja w Gąsienicy.

**Wągrówce.** Od 20 go bm. zaprowadzone tu jest wszystkie uliczne i placowe elektryczne oświetlenie. W ulicach Koleskiej, Pocztowej, Szerokiej i na rynek. Mniejsza ulica oświetlają płomienia szarowe. Latarnie rolowych palno się dotąd w mieście 57.

**Nakło.** Z narodziem wianego życia wyrwał się od cielecia 15-letni p. Baroszkowski 5-letniego syna 15-letniego p. Mirusa.

**Skoki.** W poniedziałek wybuchł na folwarku Antona pożar, który zamienił w porznię dwie obory. W ten sposób ogień powstał, nie wiadomo jeszcze.

**Poznań Wesoła** po połud. o godz. 5 odbył się pogrzeb śp. dr. Węgleckiej. Kondukt ślubny prowadził Najprzew. hr. Biskup. Likowski w asystencji 24 księży z domu ślubny przy Starym Rynku, przy ul. Nowa, Wilhelmowski p. Krowczyński, p. Krowczyński, a stąd na cmentarz fałny.

**Pogrzeb** śp. hr. Żółtowski odbył się w poniedziałek a wieńcem okazującym w Głuchowie. Polska arysto krążyła stawiła się bardzo licznie. K. Aroykiński przy szął w zastępstwie dwóch kanoników i swego kapelana. Przystąpił także osłonkowie wydziału powiatowego, landrat Barbauder, baron Langermann i p. Lorenz z Planowa, którzy złożyli im na trumnie wspaniałe wieńce.

**Z Szamotulach** zmarła dnia 25 bm. śp. Ludwika z Wreszki z Zapółkwa, sędziwa, żona obywatelka.

**Chojnice.** Przed tutejszym sądem wzbrawiał się ze znaną po niemiecku 14 letni chłopiec polski w Chojnolach. Sąd ławniczy, którego sędziom chłopiec wdał dostatecznie językiem niemieckim, skazał go za to wzbrawanie się na dalsze przestępstwa, do którego kazano go odprowadzić szasz ze szlaj sadowej.

**Zoboczenie.** W świetle Piotra i Pawła tego roku zebrała robotnica Emilia Kūtiet tu stąd z obcego (grobu zasadzony tam kwiat i podarowała go lady kobiecie. Wytożono dla tego przedwie niej oskarżenie o zmieszanie grobu, a lady karna w P. le skazała ją na 2 miesiące więzienia. D. ikłowa to, ale zesłażona kara gdyż groby należy oszć bez względu na to, czy ona należą do współwierzców czy do niewierzców.

**Gabin.** W procesie o zamordowanie rolniczka Krowczyńskiego — donosił się o tem swego czasu, że władze woj. skowe ukarały świadków występujących w tymże procesie w ten sposób, że nie pozwolili im dalej kapitulować, co wywołało w ościch Niemcezech wielkie burzenie. Teraz donosił „Nat. Zig”, że postanowiono zostało cofnięcie. Pod oficer Dumniak zostanie tylko przesłano do innego pułku, a wachmistrz Buzarski otrzyma pensją inwalidzką.

**Henryk Sienkiewicz** w sobotę rano wyrzekał się Warszawy do L. dzi na otwarcie nowego teatru.

**Z Królewną** donosił „Königsb. Hartung, Zeitung” o uwieszeniu dwóch podjętych osób w bliskości wsi Piliużen w powiecie Stolpkińskim. Pewien gościnny w Macotkematł gościł u siebie od pewnego czasu dwóch mężczyzn, o których nie wiadomo było, ani jak się odnawali, ani też dla czego tam byli. Na prośbę się odnawali, że otrzymywali oszć pieniądze i listy pod fałszywymi nazwiskami. Listonosz z Piliużen, do którego obwo do Macotkemy należał, zrobił tym dwóm obom propozycję, aby kasali sobie listy przysyłał pod jego adresem. Gdy to się stało, zatrzymał listowy jeden z tych listów, pisany w obym języku i odesłał go policji.

Trzęść listu musiała być obciążająca, gdyż uwieszono w sobotę tych dwóch mężczyzn. Podejrzańni oświadczyli, że pochodzą z Rosji, wzbrawiali się przed laty robił dal sze szesnasia. — W niedzielę uwieszono także gościnnego i trzy inne osoby z Macotkemów.

**Książę Tezun** bawił się swoim otoczeniem w Eisen w prowincji nadreńskiej, gdzie wdał fabryki stali i wzarzaty działowe Kruppa i inne tamtejsze osobliwości. Znamy wdał książę jednego z swych towarzyszy do Monastera, aby ten służył w jego imieniu trzy wieńce na grobie barona Kettlera, którego, jak wiadomo, zamordowano w Chinach.

**Nowa biblioteka.** W Krakowie straniem „Towarzystwa oświaty ludowej” założona została biblioteka z dobrowolnych dzieł słożona. Oddana ją do użytku osłonków stowarzyszeń, należących do krakowskiego związku okręgowego katolickich stowarzyszeń robotniczych. B. biblioteka rząm mianowano pref. Swięb, który raz na tydzień w nie dziele wydaie książki.

**Ormiański arcybiskupem** w Lwowie został zmianowany kanonik Teodorowicz, redaktor lwowskiego „Przedświtka”.

**Przygoda arcyksięcia.** Arcyksięcia Fryderyk, polując w swoich dobrach na Węgrzech, zauważył skradającego się klasowników. Leśniczy, który towarzyszył arcyksięcia, krzyknął na klasownika. Ten nie zatrzymał się, lecz pobiegł dalej i schronił się w zarośla, gdzie ukrywało się trzech jeszcze towarzyszy. Leśniczy pogonił za zbłądził. Rabuś zwiarszy strzelał do leśniczego; kula jednak poszła w bok. Leśniczy strzelił także, chybił jednak również. Za rabusiami zwiarszy, którzy dołali semknąć, władza rozpoczęła energicznie śledztwo.

**O plesenkę chińską.** Plesń chińska stała się powodem zmywy w pewnej trzeciortzędnej garnkuelni berlińskiej. Zmłiera, który brał udział w wyprawie chińskiej, zaczął opowiadać duby smalone o swoich bohaterstwach czynach. Przechwaki junaka nie podobają się obcom w re- sturacji gościom, którzy niesbył parlamentarnymi wyra- żeńiami zaczęli chwalić swoje niezadowolnienie. Przystąpi do kłótni, która jednak gospodarzowi udało się na razie zatagodzić, wyprzedzając powaślonych. Przy stole bie- sidnym pozostało dwóch towarzyszy. Jeden z nich, coby- wiele pijany, zaczął na osie kardo wywraskiwać plesń chińską, która podobocześnie kamratowi niebardzo się podobala. Chęć przytulić nimie dźwięki — pohnął no- zem śpiewaka, którego z ciężką ręką w pierśiach odwiezlo- nu do szpitala. Chęćki zaś junak rozpamiętywuje w wię- zieniu swoje przygody wojenne.

**Kalendarz.** — Jutro, w piątek, dnia 27-go września, Przeniesienie św. Stanisława — w kalendarzu słowiańskim Dymiana.

**Gospodarstwo, handel i przemysł.**

**Bydgoszcz, 25 września.** (Sprawozd. loby handlowe). Pez zniżenie zdrowy towar, podług jakości 166—170 m. pośledni towar 150—160 m. Zyto podług jakości 140—144 m. Jęczyńskie podług jakości 116—120 m. dobry dowar słodowy 122—127 m. Groch na paszę 120—125 m., groch do gotowania 000—180 m. Owis a 124—128 m.

**Berlin, 25 września 1901.** (Targ na dworcu centr. bydłowym. Urzędowe sprawozdanie dyrektora). Spędzono na sprzedaż: 763 sztuk bydła rogatego, 1956 cieląt, 1254 owie i 10045 świń.

Placowano za 100 funt. osy 50 kilogr. w markach (od- nośnie za 1 funt w fenygach). Woty: I 00—00, II 00—00, III 00—00, IV 00—00. Białos: I 00—00, II 00—00, III 00—00. Jalołowie i krowy: I 00—00, II 00—00, III 00—00, IV 00—00 w 00—00. Cielecia: I 68—70, II 66—68, III 58—62, IV 00—00. Skopy: I 65—68, II 60—64, III 51—57, IV 00—00. Świnie: I 60—00, II 62—68, III 56—59, IV 53—55, V 55—57 a 20 proc. tary.

**Bestellzettel.**

Unterzeichnete bestellt bei dem Kaiserl. Postamt in ..... ein Exemplar des

**„Dziennik Kujawski“**

nebst der Gratis-Beilage „Piast“  
(Zeitungs-Preisliste, XVI Nachtrag pro 1901, Ab-  
teilung II, Seite 5, Quartal 1901 zum Abon-  
nementspreise von 1,25 M. (m. Botengeld 1,67 M.)

den ..... 1901.

(Nazwisko zamawiającego.)

**Quittung.**

Obige ..... Pf. sind heute richtig bezahlt.

..... 1901.

**Post-Annahme.**

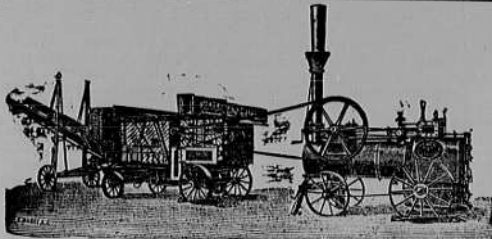
**Śmierć**  
powodującemu sznurowaniu zapobiega się moimi  
**hygies-kaftanliczkami**  
do równocześnie zapinania podłosek i sukienek,  
z podwiąskami dla chłopców i dla dziewcząt w celu znie-  
wolenia do prostej postawy.  
Przez lekarzy polecane. Używane przez najszczęśliwsze państwo.  
Bez konkurencyi.  
D. R. G. M. N. 127172, 127173, 127096, 127695.  
Fabryka odzieży higieniczno-ortopedycznej.  
**Wilhelm Schröder, Radebeul-Dresden.**  
Przez z podwiąskami, które powodują kurację.  
**Matki, chronicie swe dzieci przed wczesnem sznurowaniem!**  
**w Inowrocławiu tylko u**  
**S. FRAENKEL, Rynek.**  
2858

Telefonu nr. 28.  
**Meble! Meble!**  
zawsze wielki wybór,  
ceny bez konkurencyi  
także ratami poleca  
**J. Kornaszewski**  
Strzelno, rynek.  
Telefonu nr. 28.  
2818

„Baumkuchen“  
w beznagannej, o-  
gólnie za wybora  
unsen. Jakości roz-  
sya oodzenie  
śwież franko z  
opiekowaniem po  
6 mk. i wleky  
**Ryszard Rommel, cuklernia.**  
Inowrocław. (2696)  
**Sztuczne zęby,**  
plombowanie, rwanie zębów,  
zatrwanie nerwów, przerabie-  
nie szcok niedogodnych itd.  
Ceny, jak wiadomo, są  
bardzo niskie, a wykona-  
nie jaknajlepsze. (2679)  
**J. Bermann.**  
Rynek nr. 25.  
Z rozpostaniem kam-  
panii w cukrowniach  
polecam moje, prawie  
zatrzone, naturalne  
zmarozpanu wykonane  
**buraki cukrowe**  
w eleganckim opakowaniu po  
2,25 mk. franko każdej stoicy.  
Cukiernia Rommla.  
Inowrocław. (2695)

**Antoni Rose,**  
Poznań, Buxar  
poleca  
**Artystyczne karty pocztowe**  
własnego nakładu  
z ilustracyami tyków wielkopolskich J. Koszaka do  
„Ogniem i mieczem” w strojach polskich 1817 r.,  
z wizerunkami poetów polskich.  
**Nakładów obcych**  
z reprodukcjami rysunków A. Grotzgera: „Wojna,”  
„Litwania,” „Polonia” i t. d., obrazów historycznych  
Jana Matejki, panoramy „Raclawice” W. Koszaka,  
z ilustracyami Andriollego do „Pana Tadeusza” i  
„Maryi” z ilustracyami do „Quo Vadis” i t. d. i t. d.  
1938  
**Codziennie**  
**nowości kart fantazyjnych.**  
Podług fotografii lub obrazów wykonują sta-  
ranie wszelkie karty z widokami.  
Na żądanie służę odwrotnie wzorami.

**Sprzedawaczka.**  
Młoda dama, o dobrej wydatniejszej się  
figurze, poszukiwana jest do interesu konfekcyj-  
nego jako sprzedawaczka. Miejsce to jest trwałe  
i przyjemne, znajomość polskiego języka jest  
pożądana.  
O piśmienne oferty uprasza się pod lit. Z. Z.  
2849 do eksp. „Dzien. Kuj.”



# Lokomobile, Młocarnie Elewatory

o patentowanym podwójnym ruszycie,  
niezrównane z wydajności i jakości omłotu;

fabryki Marshall, Sons & Co. Ltd.,  
Gainsborough

poleca i ma zawsze na składz e reprezentant

**L. CZARLIŃSKI, inżynier, INOWROCŁAW.**

Oferta rezerwowo i do starszych maszyn dostarcząm prędko.

Wielmożnym Paniom na prowincyi pozwalam  
sobie jak najuprzejmiej zwrócić uwagę, iż wykonam  
wszelką **krawieczyznę damską**

**bez przymiarki**

podług nowego systemu i najnowszych modeli  
gwarantuję **zupelnie dobre leżenie**. Wszelkie  
potrzebne informacje i bliższe szczegóły załatwiam  
li tylko listownie, zaoszczędzając koszta podróży.

Z wysokim szacunkiem

2884 **W. SZPOTAŃSKA,**

Poznań, Posen, Piekary, Bäckerstr. 25

Paulenkom z lepszych domów udziela  
kwartalną kursa w krawieczyźnie damskiej  
nader praktycznie; krój podług systemu aka-  
micznego. Na wyraźne życzenie stół i stan-  
cję. Bliższe szczegóły listownie. Warunki nader przystępne.

# Wyborowe mydła

własnej fabrykacji po najtańszych cenach poleca  
swoją **mydlarnia** przy ul. św. Duoha nr. 10

Odpadki od mydła (Abfälle)  
po **14 fen.** za funt.

**H. Rogoziński.**

## Otwarcie Interesu.

Szanownej Publiczności **Nakła** i okolicy donoszę uprzejmie,  
że z dn'em 5 października otwieram w Rynku, w domu  
pana **Mich. I** (2837

**skład sukna, bławatów, płócien i bielizny.**

Staran'em mojem będzie służyć towarem dobrym po  
cenach jak najniższych, lecz stałych

Lieząc na łaskawę poparcie Szan. Publiczności, piszę się  
z wysokim szacunkiem

**Józef Sucharski.**

## Oryginalne Singera maszyny do szycia

medal państwowy królewsko-bawarski z Monachium r. 1893

z następującem uzasadnieniem:

**doskonale i wielostronnie  
wzorowe.**

Nasze nowe rodzaje maszyn familijnych przed-  
stawiają się w takiej doskonałości, jaką tylko tech-  
nika maszyn do szycia do użytku familijnego i do-  
mowego przemysłu dotychczas stworzyła. Nasze  
maszyny do użytku fabrykacyjnego są niedościgłe  
w szybkości szycia i w trwałości, jako też w wie-  
lostronności i dobroci wykonywania. Specyalne  
maszyny do najrozmaitszych użytków i dla każdego  
przedsiębiorstwa przemysłowego. (2669)

**Singer i Sp.**

Towarzystwo akcyjne dla maszyn do szycia.

Dawniejsza firma: G. Noidlinger.

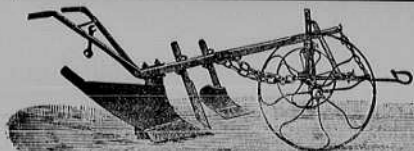
Inowrocław, ulica Kasztelańska nr. 37.

Bezplatny kurs nauki,

także w modnym sztucznym hafcie, dawany będzie  
w Mogilnie w domu kupca J. J. Staraka na rynku (obok  
cukierni) d. poniedziałku 16 września do soboty 28 września



Najwyższa nagroda  
**„GRAND PRIX“**  
na wystawie wszech-  
światowej  
w Paryżu 1900.



Do uprawy jesiennej poleca po cenach  
fabrycznych:

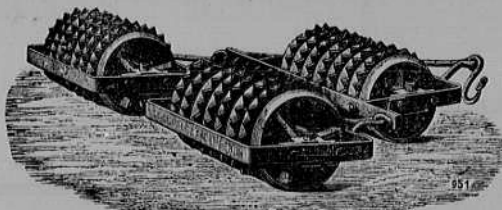
**Pługi Sacka** do 8, 10, 14" órki.

**Pługi** dwuskibowe „Rekord“.

**Brony** Laacke'go i siewne.

**Walce** Cambridge, Crosskill itd.

**Dryle** Siederslebena, Sacka itd. itd. itd.



**Skład machin i narzędzi rolniczych**

Fabryki Towarzystwa akcyjnego

**H. CEGIELSKIEGO w Poznaniu.**

Inowrocław, ul. Fryderykowska 21.

Handel  
w centrum miasta, do ka-  
żdego czasu przy d. t. n. y. sara  
do w. d. i. r. a. l. n. s. 2868  
E. Winkowski, Fryderyk. nr. 10.

W ul. św. Duoha 83 są ma-  
**pomieszkania**

sara tancio d. wynajm. Wis-  
domość udziela **Pawłowski**  
tamże, parter n. prawo. (2803)

**Ludzi**

do kopania buraków potrz-  
ba (2787)

**Henryk Cohn,**

ulica Fryderykowska nr. 37.

**Liście od buraków**

35.000 mórg jest w os. ca-  
lub pojedynczo na morgi lub  
fury na sprzedaż. (2856)

**Alexander Cohn.**

**Robotników**

**murarskich**

przyjmie natychmiast do ro-  
boty. (2867)

**J. O. Paul,**

ulica S. lankowa

**Własność**

moja, na której znajduje się  
obszar, handel kolonialny i te-  
ż są mam samlar sprzedać.  
Zalozki 25 000 mk. (2846)

**Kowalik, Pako46.**

**Pomocnika**

potrzebuję od 1 paźdz. na  
stałe zatrudnienie. (2833)

**B. Konarski,**

fryzjer w Pakości.

Szanownym Paniom oby-  
watelom i gospodarzom Gaiw-  
kowi i okolicy, polecam się  
do wykonywania wszelkich  
prac w zakresie (2859)

**kołodziejstwa**

wchodzących.

Z wysokim szacunkiem

**P. Szczupak,**

mistrz kołodź., Gulewkowo.

Peszukuję również dwóch  
uczni.

**Bacznosci!**

Gościńce, jeden wa wal  
i do tego 18 mórg ziemi jest  
szere do sprzedania. 2 go-  
ścińce gospodarskie do wy-  
dzierżawienia. Oberża na wal  
z ogrodem i sala jest każdego  
czasu do wydzierżawienia.

Gościńce do-Infalaj z  
4 morgami roli jest do wy-  
dzierżawienia od 1 go 4. 1902.

4 gospodarstwa po 80,  
50 i 100 mórg ziemi, są do  
sprzedania. (2862)

3 restauracje wa wię-  
kszem mieście są każdego  
czasu do wydzierżawienia.

Sklepy wiktualne są tania  
do nabycia.

Wszelkie pośrednictwa przy  
sprzedaży i dzierżawie.

Na odpowiedź uprasza się  
smaczek pocztowy.

**A. Balcewski,** Poznań.

Św. Łazarz, Alie Str. nr. 11.

Prawnie dozwolone!

Najbl. ogłoszenie 30 września

Rocznie 12 ogłoszeń

zamien. się główną wy-  
grawającą po marek

800000, 180000, 120000,  
90000, 45000, 30000 itd.

Każdy raz wygrywa.

Polecają: składające  
się z 100 członków sto-  
warzyszenia losów se-  
ryjnych.

Miła wpieta 4 marki  
za udział i każde o-  
głoszenie. O ogłoszenia  
uprasza się do:

Schweria & Comp.,  
Monachium 86 nr. 174.  
(2765)

Aby nasze zapasy składowe uprzępnąć, ofe-  
rujemy:

rozmaite kilkoskibowe pługi,  
**brony i walce,**

maszyny do czyszczenia zboża,  
**maneże** (2794)

2, 3 i 4-ro konne,

młockarnie z bukownikami

o szerokości bębna na 24 do 36 cali,  
nowe i używane

**szerokie młockarnie**

jako też 3 kompletne używane,  
zupelnie wyprzedzone

parowe aparaty do młocenia

po cenach znacznie zniżonych.

**Glogowski i Syn, Inowrocław**

Fabryka maszyn i kotłarnia.

**Tegoroczny**

**bal rekrutów**

odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm, od godz.  
8 wieczorem w sali nowej Strzelnicy. Ws ystkie  
rekrutów i przyjaciół zaprasza się na tę zab-  
serdecznie (286)

**Komitet.**

**Karty wizytowe**

wykonuje  
Drukarnia Dzier. Kuj.

**Dom. Będzitowo**

p. Mamilles

ma na sprzedaż (2841)

**kószki**

z pszczołami.

Dwóch parobków

i dwóch fernali

z zaciągnikami na ordy-  
nary i zasługi przyjęcie  
od N. Roku 1902 (2898)

**Dom. Bąkowo**

p. Pieranie (Freitagshelm)

**Dom. Wybranowo**

p. Jakóbcami

poszukuje zdanego

**włódarka**

do dozoru ludzi resp. podwó-  
rza od 1 go stycznia lub 1 go  
kwietnia rb. (2880)

stugi i deputat.



**Cztery konie**

**robocze**

mam na sprzedaż

**Dom. Sierakówko**

pod Strzelnem

**Dom. Karsk**

p. Chelmeo

posiada 2 konie i energicznego  
**włódarka**

jako też kilku  
**parobków**